

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 7 k. — h.
Z odnośnieniem do domu . 8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

za wiersz podłogowy:

Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. 50
„ . . . nekrologi!	k. 1 h. 50
Po tekście na III str.	k. 2 h. —
Na IV str.	k. 1 h. —
Drobne za wyraz	k. — h. 30

**KINO Y.
GZAR.**

Od czwartku dnia 19 czerwca 1919 r. — **HENNY PORTEN NIE ZAMORDOWANA! ŻYJE!**

I wystąpi w 5-cio aktowym dramacie

Kabaret pod Niebieską Latarnią.

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

**TEATR
CORSO**

Kościelna 9.

PREMJERA!

NA EKRANIE:

DOM ZAPOMNIENIA

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

OD PIĄTKU.

czyli Tajemnicza Palarnia Opium
Wspaniała drama w 5 częściach,
z udziałem Fabieny Fabrega.

PREMJERA!

NA SCENIE:

SPOKOJNY LOKATOR

farsa w 1-ym akcie.

Szczegóły w programach.

Przedsiębiorstwo Budowlane

SZYMKOWIAK i S-ka

zawiadamia nieniejszem, że biuro przeniesione
zostało na ul. ŚWIEŻĄ № 11. 2570—1

Związek Handlowy Stowarzyszeń Budowlanych

LUBLIN, Kapucyńska Nr. 1. Adres telegraf.: Odbudowa Lublin.

Poleca: Pokrycia dachowe: asbestowo-cementowe, szysler belgijski, dachówkę, karpówkę i marsylską, papę, smołę, szkło, drzewo, gwoździe, okucia do drzwi i okien, odlewy kuchenne, drzwi, piecownice i hermetyczne, kafle, maszyn do wyrobów cementowo-piaskowych i wszelkie materiały budowlane.

**Wapno
Cement**

wyborowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Tow. Akc. „Wiek” z pieców rotacyjnych. Wyłączna sprzedaż na ziemi: Lubelska, Radomską i Kielecką. 2501—9

Po mowie p. Daszyńskiego

Pan Daszyński wypowiedział w Sejmie wspaniałą o do formy mowę. Chodziło o kwestię rolną — jedną z najważniejszych, od udatnego rozwiązania której zależy byt naszego kraju. Mowa oślepiała efektami, działała na nerwy, może i na przekonania słuchaczy. Jednakże to wyznaczenie wiary przywódcy polskich socjalistów, które na pierwszy rzut oka wydaje się jakąś zwartą granitową bryłą, jakimś „rocher de bronze”, po bliższym rozejrzeniu się wskazuje niejedną i głęboką skazę, która podważa jej zasadnicze znaczenie.

Sądząc ze słów mówcy, wydawałoby się, że wszystkie reformy agrarne spowodowane były przez obcy najazd lub wewnętrzną rewolucję. Bywało często i tak — świadkiem czego „Doomsday-book” lordów angielskich. Ale było i inaczej. Reformy Fryderyka II i Józefa II, sięgające w głąb życia państwowego, były bardzo radykalne, a nie pochodziły z dołu (w imię racji stanu), lecz szły z góry. Nigdzie o chłopie i jego gospodarstwie tak nie dbano, jak w krajach niemieckich. Właszczenie włości, dokonane w Rosji w r. 1864 nie było bynajmniej dziełem rewolucji, lecz władzy monarchicznej. Słowa, które ono zainicjonowaniem zostało: „Przeżegnaj się, narodzie, znakiem Krzyża i przywołaj błogosławieństwo Boże na twoją pracę” — nie wyszły z drukarni socjalistycznej. Za naszych czasów taryfy różniczkowe, wprowadzone przez Wittego, wywołały na drodze legalnej jak najgłębszą zmianę stosunków rolnych: cena korea pszenicy w Radomsku z 8 rub. przeciętnie spadła do 6, a wskutek tego cena włóki ziemi zmniejszyła się do

2000 rub. Właściciele majątków obdłużonych zmuszeni byli wyzbywać się takowych przy pomocy Banku Włościańskiego — i ziemia drogą parcelacji przechodziła w ręce chłopskie — bez rewolucji.

Wiemy, że jak istnieje zamilowanie do sztuki dla sztuki, tak istnieje mniej niewinny kult rewolucji, a przedewszystkiem Rewolucji Francuskiej, dla rewolucji samej. Rewolucja przestaje być środkiem, a staje się celem. Są ludzie, co wierzą w rewolucję, jak w religię. Znany pisarz francuski Le Bon powiada: „gdy jakkolwiek wiara religijna lub polityczna odniósłaby tryumf, to rozum nie ma nad nią żadnej władzy, lecz zawsze znajduje motywy do wytłumaczenia, do usprawiedliwienia i narzucenia tej wiary innym”. A jednak skutki tej idealizowanej Rewolucji francuskiej powinny przekonać jej czcicieli, że po tylu strasznych ofiarach bynajmniej nie przyniosła ona tego, czego się od niej spodziewano. Sam p. D. przyznaje, że na gruzach „ancien régime” powstał imperjalizm Napoleoński. I czy było z tą zmianą Europie lub nawet samej Francji lepiej? Europa przeszła 10 lat krwawości, najstraszniejszych wojen, które mogły wymyśleć, straciła miliony ludzi nie mówiąc o nędzy gospodarczej, świadkiem której co do naszego kraju jest Dyaryusz Senatu Sejmu Polskiego z 1818 r. Francja stanęła nad brzegiem przepaści i wobec groźby rozbioru, z której uratowała ją fikcja Talleyranda, że naród francuski nie odpowiada za Napoleona, przyjęta przez koalicję. A czy nowa, stworzona przez Napoleona arystokracja „diuków (duos)” lepsza była od burbońskich starodawnych markizów i hrabiów. Nie musiałoby być tak źle w przedrewolucyjnej Francji, skoro całe części tejże, np. Wandea, broniły się do ostatka przed Rewolucją. A czy skonfiskowana ziemia szlachy francuskiej,

bądźco bądź tej szlachcie, która stworzyła salony i elegancję XVIII wieku i protegowała Encyklopedystów, od których wyszedł duch reform liberalnych i humanitarnych, zanim doszła do rąk chłopów nie przeszła przez szereg brudnych i pożądliwych rąk rozmaitych „clerców”, „gens de loi” spekulujących asygnatami? Któż na tem wygrał? Za Burbonów można było przeciwko Pompadour lub Dubarry najgorsze pamflety pisywać (o tej ostatniej, choćby w tym rodzaju „każdy z naszych lokajów miał ją za franka”), a Chénier starszy przypłacił swoją głowę wierz, w którym ówczesnych panów Rewolucji nazywał „buzgraczami dekretów i handlarzami frazesów”. W innych krajach europejskich, gdy nadeszła ku temu chwila, zapadły się stosunki feudalne siłą czasu, nie narażając ich na tak wielkie ofiary, jak to miało miejsce we Francji. Czy wiele zyskał naród francuski, zmieniając swoich panów w ten sposób, że zamiast Burbonów ma nad sobą książąt Geldy? A czy więcej zyska, jeśli zamiast tych ostatnich będzie miał zubożonych hodowców bydła?

Niewątpliwie, chłop pożąda ziemi — tak, jak jej pożądał zawsze i wszędzie, przed wojną, a tembardziej teraz, gdy na skutek wojny znalazł się panem znacznych zapasów pieniędzy, z którymi niewie co ma zrobić. Ale nie róbmy z tego naturalnego dążenia czegoś świętego i idealnego. Jedno jest pewnikiem bezwzględne, że ten chłop nigdy nie wyrzeknie się własności prywatnej, że, mając do wyboru między systemem dzisiejszym, a system socjalistycznym zniesienia prywatnej własności, stanie po stronie pierwszego przeciwko drugiemu. Doprawdy, jest to ironią losu, — ironią, której socjaliści nie czują, czy widzieć nie chcą, że chłop, który jest wcalem znaczniejszym słowem, z instynktów i przyzwyczajenia jest konserwatystą, nie może być zwolennikiem ustroju społecznego, któryby go własności indywidualnej ziemi pozbawił.

Spółeczeństwo przez ostateczność może być doprowadzone do rewolucji, jak organizm w szkodliwych warunkach do choroby. Ale będzie to zawsze niebezpieczeństwem i chorobą. Szczęśliwie są te kraje, które tego niebezpieczeństwa nie znalazły — gdzie zmiany społeczne, choćby radykalnej natury, odbywają się za pomocą reform z góry. Tak bywa u narodów, które świadome są swojej ciągłości historycznej, które nie zrywają nici dziejowej, łączącej stare pokolenia z młode.

P. Daszyński analizuje w dalszym ciągu pojęcie prawa własności. Nie powiem, aby analiza ta była bez zarzutu. Mówca twierdzi, że absolutne prawo wła-

ności „było korelatem zwycięstwa kapitalizmu nad feudalizmem”. I tak, i nie. Wiemy doskonale z każdego podręcznika prawa rzymskiego, że pojęcie absolutne prawa własności — „jus utendi, fruendi, abutendi” istniało w Rzymie, a więc jeszcze przed feudalizmem.

Ale nie o to chodzi. Każdy cokolwiek obeznany z ewolucją form społecznych wie, że prawo własności nie jest czymś zastygłym i niezmiennym, że, jak wszystko tak i ono, ulega stopniowym przeobrażeniom, w miarę rozwoju stosunków społecznych, układu ekonomicznego, wynalazków technicznych. W prawie bywają takie zjawiska, że pozostała tylko nazwa, a treść stosunku dawno się ulotniła. Wynika to z właściwego prawu formalizmu i konserwatyzmu. Można być w wykazie hipotecznym właścicielem kamienicy, a mieć do opłacenia tylko podatki i procentów, że jest się nim tylko „de nomine”.

Ale historia, na którą powołuje się często p. Daszyński, a na którą bardzo chętnie powołujemy się i my, uczy dwóch rzeczy: po pierwsze, że jedynie te zmiany społeczne są trwałe, które odbywają się w drodze transformizmu, którym nie towarzyszą tak gwałtowne kataklizmy, że grożą zapadnięciem się całej budowy państwa; po drugie — że dotychczas doświadczenie historyczne nigdzie nie wykazało, aby istniało państwo lub społeczeństwo, zupełnie pozbawione prawa własności. Niech się stopniowo własność modyfikuje, uszczupla, niech przechodzi przez najrozmaitsze fazy, wskazywane przez życie i rzeczywistość, niech zniknie zresztą zupełnie, gdy nadejdzie ku temu wytworzona przez ewolucję chwila — ale nie wyrzucamy przez dekretomanję wszystkiego do góry nogami, nie mając pewności, czy wytworzone przez nas stosunki będą lepsze od starych nadużyć i czy zdołają wyrzucić egzamin przed najlepszym sędzią — krytyką życia. A eksperymenty, które nie mają za sobą, ani sankcji historii, ani sankcji doświadczenia mogą być dla rodzącego się w bólach organizmu państwowego zabójcze.

Żadna klasa społeczna nie ma monopolu na patriotyzm. Lewica twierdzi, że tylko chłop na ziemi uratuje przed wielką burzą Państwo Polskie. My pamiętamy niedawno temu, że komisarz do spraw włościańskich zasłaniał przed chłopem wszelkie horyzonty polityczne, a może i inne. Ludzie są ludźmi — pocóż jednych bez końca idealizować, a drugich nięszać z błotem, jedynie dlatego, że przodkowie ich mieli możność korzystania z uprzywilejowanego stanowiska. Czy prawodawstwo ma być aktem sprawiedliwości społecznej, czy też aktem sadyzmu i zemsty.

Jeden z współczesnych historyków (Ferrero) powiada: „Niemiecki naród żył, lecz zbiorowisko ludzi, załedwie trzymanych razem przez siłę oręża tam, gdzie sposób życia, myślenia, uczucia, posiadania, czyli, innymi słowy, cywilizacja, nie jest jednakową, przynajmniej w klasach wyższych i średnich”. Jest to niewątpliwie idealizm słuszny, nie wykluczający współpracownictwa rozmaitych warstw narodu — ideały narodowe i ludzkie powinny przesiąkać do najszerzych mas ludowych, lecz nie osiągnie się tego przez gilotynowanie tych klas, które dzięki swojemu uprzywilejowanemu stanowi, wytworzyły mózg i serce narodu.

Jednym słowem — jak największy transformizm, jak najdalej sięgające reformy na rzecz wyziedziczonych i upośledzonych — lecz nie metody rewolucyjne, które wszystko wywracają, nie trwałego w zamian za to nie dając. Rewolucja nieuchronnie prowadzi do następnej fazy — reakcji, która z czubem znosi to, co zdobyte było przez rewolucję, a w kardym razie niewiele zostawia.

Szlachcie czynią zarzut, że, korzystając ze swoich przywilejów, używała. Niewątpliwie tak było — i tak samo roliby inni na jej miejscu — tylko z mniejszą elegancją. Oskarżają szlachtę, że przebulowała Polskę; daj Boże, aby inni zarówno biali, jak czerwoni nie narazili jej na szwank, przelicytowując się wzajemnie w demagogii in plus.

J. Bekerman,

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

Odparcie ataku ukraińskiego.

Front galicyjsko-wołyński.

WARSZAWA, 21 czerwca (PAT). Generalny atak ukraiński na linji Nieczyszczów, Brzeżany, Dryszczów odparła 3 dywizja Legionów, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty. Na południe od Brodów nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze pozycje dalekonośnymi działami.

Na Wołyniu odzyskano Kołki, przejściowo przez bandę chłopską zajęte.

Front Poleski.

Nad Jasiołdą wzmożona działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

Front litewsko-białoruski.

Bez zmiany.

W przededniu.

PARYŻ, 21 czerwca (P. A. T.). Rozpoczęto kroki wojskowe przewidziane na wypadek niepodpisania warunków pokojowych. W chwili upłynięcia terminu wojska przeprowią się za Ren i rozpoczną pochód. Długie szeregi samochodów wiozących wojsko widać po wszystkich szosach, jak w przededniu bitwy. Ententa postanowiła pojsć aż do Berlina, Weimaru i tam dyktować warunki.

W razie nieprzyjęcia traktatu.

BERLIN, 21-go czerwca (PAT). W razie nieprzyjęcia traktatu rządy badeński i wirtemburski odjadą do Weimaru, lub Berlina.

Wyjazd Wilsona.

PARYŻ, 21 czerwca (P. A. T.). Wilson odjedzie dwudziestego piętego do Ameryki i zda niezwłocznie senatowi sprawę z konferencji pokojowej.

Niemcy nie podpiszą

BERLIN, 21-go czerwca (PAT). „Vorwaerts” nazywa odpowiedź Ententy nowym wypowiedzeniem wojny, spodziewa się, że rząd odpowie En-

ODEZWA.

Obywatele! Walka programów politycznych nacietrzewiła nas tak, że w naszych współbractwach widzimy tylko towarzyszy partyjnych, lub wrogów — a nie widzimy w nich ludzi. Polityka wkrada się między nas wszędzie: w biurze, w fabryce, w tramwajach, w domu, w kopalni, w teatrze, na ulicy, w koleji, w kawiarni — rzuca się nam na oczy z dzienników i czasopism.

Cheć przeciwdziałać tej zaradzie politycznej podnosimy hasło:

Precz z polityką!

Niech żyje powszechny, równy, bezpośredni, beztroski humor i wesołość! Postanowieniem naszym jest szerzenie radości, która daje zadowolenie z życia.

Jesteśmy misjonarzami humoru w Polsce!

Dopomóżcie nam w tej pracy!

Śmiecie się, a świat będzie się do was śmiał!

2537—1

„BANIALUKI“

najtańsze humorystyczne pismo dla wszystkich.

(8 stron druku; wielobarwne ilustracje — do nabycia w biurach dzienników za 60 halerczy lub 35 fenigów za numer).

„PERSKIE OKO“

największa, najlepsza, bezpartyjna, najtańsza ilustracja humorystyczna.

(24 stron druku; 60 ilustracji; wielobarwna okładka — wszystko to do nabycia w każdym biurze dzienników tylko za 2 korony lub 1 mk. 10 fenigów za numer).

tencie zwięźle wymieniając warunki niemieckie, umożliwiające podpisanie traktatu.

Zjednoczenie Sokolstwa Polskiego.

Dnia 22-go czerwca zbierają się w Warszawie delegaci Związków Sokolich wszystkich trzech zaborów, celem utworzenia jednego wspólnego Związku Polskich Towarzystw gimnastycznych.

Przed wojną istniał stały — jakkolwiek tajny — związek między organizacjami sokolami trzech dzielnic — oraz tajny Wydział międzydzielnicowy. Obecnie po oswobodzeniu Ojczyzny ma powstać jawny Związek.

Wydział Związku we Lwowie wydelegował do Warszawy na zjazd: dr. dr. Kazimierza Czarnika, dr. Pankę, dr. St. Rowińskiego, zaś zastępcami dr. Al. Małaczynskiego i dr. Wyrzykowskiego.

Wysoka opłata.

Jeden z naszych czytelników przedstawił nam zaświadczenie dr. Józefa Jankowskiego z Kiele z dnia 16 b. m., że „jest wolny od wszelkiego robotstwa i może jechać”, i objaśnił nas, że takie świadczenie czystości kosztuje — kor. 10 — !!

Pomijając celowość tego, dla walki z epidemią tyfusu, jeżeli doktor w ciągu godziny wydaje kilkadziesiąt świadectw, zapytujemy, na jakiej podstawie p. dr. Jankowski pobiera opłatę kor. 10, — kiedy odnośne rozporządzenie Ministra Zdrowia publicznego, ogłoszone w Monitorze polskim № 126 z dnia 7-go czerwca b. r., — w art. 3 mówi:

Za wydawanie świadectw czystości pobierana będzie opłata w wysokości 50 fenigów (a więc prawdopodobnie 1 korony).

Z Uniwersytetu.

Sekretariat Uniwersytetu uprasza rodziny słuchaczy, służących obecnie w wojsku, w charakterze ochotników lub z poboru, poza Warszawą, oraz słuchaczy odbywających służbę wojskową w Warszawie, o nadesłanie w jaknajkrótszym czasie wiadomości o przydziale ich do pułku (adres poczty polowej lub urzędu (adres urzędu). Przy nazwisku słuchacza należy podać wydział i numer albumu uniwersyteckiego. Wiadomości te niezbędne są dla Sekretariatu celem przeprowadzenia rejestracji słuchaczy przed wznowieniem wykładów.

Głos robotników.

W dniu wczorajszym byli w Redakcji naszej przedstawiciele robotników zatrudnionych na robotach publicznych, przynieśli nam oni rodzaj odezwy, którą w głównych punktach podajemy.

Skarżąc się więc w niej robotnicy na to, że po powrocie do ojczyzny nie mogą znaleźć zajęcia w fabrykach, które są nieczynne. Natomiast dano im „zabawkę w piasku”, tak nazywają roboty publiczne, krytykując ich bezcelowość i bezplanowość. Grosz publiczny został wydany, obecnie robotnikom wymówiono, równocześnie szerzy się agitacja komunistyczna, nawołująca do rozruchów, ale robotnicy nie poddają się podszeptom niemieców i żydów, którzy znienawid-

zeni przez cały świat, „chcą ich w błęd wprowadzić“.

„My chcemy chleba i pracy, a nie rozlewu krwi. Starajcie się umieścić nas po fabrykach”, temi słowy kończy się odezwa.

Z rozmowy przekonaliśmy się, że robotnicy zdają sobie dobrze sprawę z nieprodukcyjności dotychczasowych robot publicznych, sami byli skłonni pracować na akord, ale tego nie wprowadzono, chcieli wrócić do fabryk, ale niestety so one albo zniszczone, albo też nieuruchomione z powodu agitacji socjalistycznej, głoszącej konieczność ich uspołecznienia. Robotnicy są przeciwni komunistom, ale agitacja bolszewicka wśród nich szerzy się.

Jak zaradzić temu złu, do którego doprowadziła dotychczas polityka miejska w stosunku do bezrobotnych? Radni narodowi wskazywali w Radzie miejskiej niejednokrotnie na popełniane błędy, na wydawanie bez planu i celu pieniędzy, na zatrudnianie przy robotach publicznych ludzi, którzy rzucają inne zajęcia zarobkowe. Wszystko to było zbywane przez większość Rady miarce.

Teraz sytuacja jest trudna, co powie na to Rada, uchwalająca pożyczki miljonowe i co zrobi Magistrat? Oto pytanie, które zaprzęta umysły wszystkich.

* * *

Chciałbym płynąć po morzu, po morzu,
Chciałbym płynąć bez celu na fali,
I nie widzieć nikogo w przestworzu,
Nie zobaczyć nikogo w oddali.

Chciałbym lecieć w błękity, w błękity,
Chciałbym lecieć w tę pustkę bez końca,
Z pustką w sercu, tą pustką obwity,
W promieniach kpać się słońca.

Chciałbym odejść w przestrzenie, w przestrzenie,
Chciałbym odejść w nieznana kraję,
By roztopić swe bóle cierpienie,
I zapomnieć choć jedną godzinę.

M.

Unarodowienie X-go pawilonu w Warszawie.

Symbol męczeństwa Kongresówki X pawilon w cytadeli warszawskiej został dekretem Naczelnika państwa unarodowiony. Na mocy tego dekretu X pawilon oraz miejsce stracenia w cytadeli warszawskiej ma być otoczone, jako pamiątka męczeństwa naszego — specjalną opieką władz wojskowych i Rządu.

W myśl powyższego powołana została Komisja międzyministerjalna. Na posiedzeniach tej Komisji zapadła między innymi uchwała: 1) wyłączyć niezwłocznie gmach X pawilonu oraz miejsce stracenia wraz z kompleksem przynależnych budynków z zakresu użytkowania przez władze wojskowe. 2) przystąpić do prac przedwstępnych nad projektem przebudowy X pawilonu na muzeum martyrologji polskiej i archiwum działów spiskowych, mając w planie również restytucję cel historycznych członków Rządu Narodowego 1863 roku i Naczelnika państwa. 3) dla otrzymania ścisłych i autentycznych informacji o

celach, w których więzieni byli członkowie Rządu Narodowego 1863 roku wysłać delegację do Marjana Dubieckiego, sekretarza Romualda Trauguta. W delegacji tej, która dnia 7 b. m. wyruszyła do Krakowa, pojechał również por. Kobyliński, adiutant Naczelnego Wodza. 4) zaprosić szerszy ogół historyków i działaczy do współpracy przez udzielanie źródłowych informacji o więźniach politycznych X pawilonu z okresu 1834 — 1914 roku.

Z „Dnia Lwowa”.

Komitet „Obrony Lwowa” podaje do publicznej wiadomości sprawozdanie.

„Dzień Lwowa” urządzony w Radomiu dnia 1-go czerwca b. r. przyniósł przechodzące najmniejsze oczekiwania i nadzieje rezultaty.

Jedyny wśród długiego okresu deszczowego cudnej pogody dzień niedzielny, pozwolił na zupełne wyczerpanie obmyślanego programu, który rozpoczęła przed południem sprzedaż znaczka w Radomiu przez młodzież szkolną, — a w Jedni, — samorzutnie — przez miejscową ludność.

Po południu osobnymi pociągami tyśiące mieszkańców Radomia i okolicy, — przy dźwiękach orkiestry kolejowej, — wyjechało do Jedni by świeżem odetchnięciem powietrzem, miłych użyć rozrywek a ofiarne przyczynić się do urzęcystwistnienia zamierzeń Komitetu urządzającego.

Ożywiły się jedlińskie lasy radością tysięcy uczestników, wśród których nie zabrakło ludności wiejskiej z Jedni z ks. proboszczem na czele. — Piękny i jedyny w swoim rodzaju widok.

Cały las, — jak daleko oko sięga, — rozbawiał się, rozśpiewał — tańczył i grał, — by późnym wieczorem ucichnąć, zegnając miłych a tak sympatycznych gości.

Rezultat materialny chyba dotąd w Radomiu niebywały, — czysty bowiem dochód przyniósł sumę 31.815 kor. 70 hal., — 309 rb. i 420 mk.

Komitet „Obrony Lwowa” najserdeczniejsze składa podziękowanie Dyrekcji Kolei państwowych za udzielenie pociągu, — Orkiestrze Kolejowej, tak zawsze ofiarnej jak o dobrą idzie sprawą, za bezinteresowne wzięcie udziału i uświetnienie dnia Lwowa.

Wszystkim Paniom, które z prawdziwym poświęceniem i oddaniem się przyczyniły się do urządzania wycieczki i tak pięknych rezultatów — wszystkim ofiarodawcom i uczestnikom — składamy Serdeczne „Bóg zapłać“.

Za Komitet
Marcin Kaliszczak.

Kursa dla ogrodników i miłośników ogrodnictwa.

Koło Polskiego Związku Ogrodników w Radomiu zorganizowało bezpłatne trzydniowe kursy: 22, 23, 24 czerwca w lokalu Radomskiego Tow. Ogrodniczego Plac 3 Maja 1. 1 o programie następującym:

22 czerwca. 8 godz. rano Msza Św. w kościele po Bernardyńskim; 11 godz. przedmowę wygłosi p. M. Młynarczyk; 11 i pół — 12 i pół, gleboznawstwo, prel. P. Pałasiński; po poł. 3—5 Szkółkarstwo pp. M. Młynarczyk i Z. Dłusiecki; 5—6 Owocarstwo K. Gołębiowski.

23 czerwca. 9 — 10 Warzywnictwo inspektowe, W. Dobrzycki; 10—11 warzywnictwo gruntowe, K. Cieśliński; 11—12 kwaciarstwo gruntowe k. Szezynger; 3—4 kwaciarstwo szklarniowe, A. Dobrzycki; 4—5 Miernictwo, K. Gołębiowski; 5—6 Owocarstwo, K. Gołębiowski.

24 czerwca. 9—10 Pszczelnictwo, A. Makosa; 10—11 Warzywnictwo gruntowe, K. Cieśliński; 11—12 Zdobnictwo parkowe, K. Gołębiowski; 3—4 Walka ze szkodnikami, K. Gołębiowski; 4—5 Wspólna fotografia.

Widząc potrzebę tychże liczymy na liczny udział, jednocześnie prosimy pp. właścicieli ogrodów, aby w swoim własnym interesie wpłynęli zachęcająco na swoich ogrodników do wzięcia udziału w kursach.

Zarząd koła Radomskiego
Polskiego Związku Ogrodników.

Podpisujemy
Pożyczkę Państwową.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy wzięli łaskawy udział w pogrzebie męża mojego
ś. p. STANISŁAWA KOCHMANA
 Wielebnym Księżom, a w szczególności czcigodnemu Księdzu Rektorowi
 Sciskale, p. Gajewskiemu i panom kolejarzom za okazaną mi dużą pomoc
 współczucie składam najserdeczniejsze „Bóg Zapłać”
 Helena Kochmanowa.

PODZIĘKOWANIE.

Wielebnemu księdzu Sobierajskiemu za bezinteresowną eksportację
 drogich nam zwłok na wieczny spoczynek ś. p.

Władysława Paca

oraz tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę, składa serdeczne
 „Bóg zapłać”
 RODZ.NA.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś: Paulina, Flawiusza.
 Jutro: Wandy p., Agryp. P. M., Zen. M.
 Wschód słońca o godzinie 3.50. Zachód
 godzinie 8.13

Radom, 21 czerwca.

Jutro d. 23 czerwca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej
 nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe	za	98.22
500	za	491.11
1000	za	982.22
5000	za	4911.11
10000	za	9822.22

= Oktawa Bożego Ciała. W nie
 dziele dnia 22 b. m. o godz. 11-ej rano
 wyruszy procesja z kościoła po-Berna-
 dyńskiego do ołtarzy ubranych przy
 ul. Lubelskiej i na plac 3-go Maja.

= Rozkaz dzienny Naczelnika Policji
 Komunalnej miasta Radomia: „Przecho-
 dząc na stanowisko do Policji w War-
 szawie z dniem dzisiejszym przekazuję
 pełnienie obowiązków Naczelnika tu-
 tejszej policji panu Włodzimierzowi Żar-
 nowskiemu, dotychczasowemu Pomocniko-
 wi Naczelnika. Jednocześnie wyrażam

podziękowanie wszystkim pracownikom,
 jak służby zewnętrznej, tak i biurowej
 za gorliwą i pełną poświęcenia pracę.

Czołem **Jerzy Poraziński**.
 Naczelnik Policji Komun. m. Radomia.
 Dn. 18 czerwca 1919 r.

= Podziękowanie. Doktorowi Neuma-
 nowi za Jego wysoce pożyteczne, a bez-
 interesowne wykłady dla sanitariuszek
 serdeczne podziękowanie składają stu-
 denci.

Skromna składka 330 kor. zebrana
 przez korzystające z wykładów, została,
 zgodnie z życzeniem d-ra Neumana, zło-
 żona w Kasie Czerwonego Krzyża.

Sekcja Sanitarna przy Zjednoczeniu
 Polek w Radomiu.

= Podziękowanie. W imieniu żołnie-
 rzy Baonu Zapasowego 24 p. p. wyraża
 serdeczne i gorące podziękowanie pp.:
 Dobrzańskiej i Marji Idzikowskiej, pp.:
 Gancnerowi, Kołowrockiemu i Pietrzy-
 kowskiemu za ofiarą pracę nad żołnie-
 rzem polskim w Uniwersytecie Żołnier-
 skim.

P. Zofji Węgłęńskiej za wygłoszenie
 szeregu pogadanek dla żołnierzy. Opusz-
 czając Radom, żołnierze uniosą z sobą
 uczucie szczerzej i głębiej wdzięczności

dla tych, którzy tak chętnie poświęcili
 swój drogi czas i siły by nieść oświatę
 w szeregi wojska polskiego.

Dowództwo Baonu zapasowego
 24 p. p. W. P.

= Niesłychane. W dniu wczorajszym
 odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.
 O posiedzeniu tem Magistrat nie uważał
 za stosowne zawiadomić Redakcję na-
 szego pisma, z tego powodu nie mogli-
 my wydelegować na nie naszego przed-
 stawiciela. Fak powyższy podajemy do
 wiadomości, jako ilustrację miłych sto-
 sunków i porządków, panujących w Ma-
 gistracie.

A może to było „tajne” posiedzenie,
 może omawiano „tajemnice stanu”. Nie
 bójmy się, z pewnością w „Robotniku”
 i żarganówkach będą korespondencje.

= Z kroniki towarzyskiej. W sobotę
 dnia 21 b. m. w kościele Farnym po-
 błogosławiono związek małżeński panny
 Ireny Dąbkowskiej z p. Wacławem Sa-
 wickim.

= O ścieki ze szpitala wojskowego.
 Otrzymujemy z miasta następującą no-
 tatkę:

„Czy szpitalowi wojskowemu, mies-
 czącemu się w domu № 8 przy ul. Skar-
 ryszewskiej dozwolono zatruwać życie
 mieszkańców domów położonych niżej
 poza domem № 8, czy lecąc jednych,
 należy starać się o chorobę dla dru-
 gich, — wszak na to wychodzi, bo za-
 miast wszelkie nieczystości z ustępu
 szpitala usuwać tak, jak to robi ogół
 obywateli miasta, nieczystości te wylewa
 się wprost do... rynsztoków”.

Jest to, co prawda sposób arcyciani,
 ale może by tak szpital zarządził coś
 odpowiedniejszego niż wylewanie do
 rynsztoków, co przy panujących choro-
 bach nie może wpłynąć na zdrowotność
 danej dzielnicy.

= Zniesienie tytułów rodowych i or-
 derów. Komisja konstytucyjna na wnio-
 sek posła Niedziałkowskiego (P. P. S.)
 uchwaliła zniesienie wszystkich tytułów
 rodowych i orderów.

= Odzież dla biednych. W „Gazecie
 Kieleckiej” czytamy, że M. P. i O. S.
 zawiadomiło magistrat kielecki, że wy-

ślano do Kielc i na powiat kielecki 40
 bel. odzieży ofiarowanej przez misję
 amerykańską.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy
 odzież ofiarowaną była przez misję
 amerykańską tylko dla Kielc, czy też
 kielczanie zawdzięczają to swemu ma-
 gistratowi, który uzyskał dla Kielc kon-
 tygent odzieży. Bo Radom nie ma ja-
 koś dotąd szczęścia u misji amerykań-
 skiej, która by mu ofiarowała (?), tak
 jak Kielcom odzież dla biednych.

= Skazanie rzeźnika za lichwę. W
 jednym z poprzednich numerów poda-
 waliśmy o sensacyjnej rewizji u
 rzeźników w Kielcach.

Obecnie czytamy, że jednego z nich,
 p. Michałowskiego, u którego znaleziono
 większe zapasy słoniny, sąd pokoju w
 Kielcach uznał winnym z ars. 4 Dekretu
 o lichwie żywnościowej i skazał go na
 15.000 koron grzywny w razie niemoż-
 ności zapłacenia na 6 miesięcy aresztu
 i 2.000 kor. kosztów sądowych.

= Wyjaśnienie. Na skutek notatki
 naszej o pobiciu p. Stokarskiego przez
 p. Sławińskiego, był w naszej Redakcji
 p. Sławiński i oświadczył, że zarzucane-
 go mu czynu nie popełnił, a p. Stokar-
 skiego ktoś inny pobił w nocy.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Na szkołę IV k. Handlowo-Zawodową
 w Radomiu, zamiast kwiatów na trumnę
 ś. p. Marji Grodzickiej, składają Wier-
 biccy kor. 100.

Pamiętajcie

o Galicji Wschodniej!

BUSKO
Dr. BR. PELTYN

willa „OBŁĘGOREK”. 2423-3

Książki na nagrody

poleca **KSIĘGARNIA**

Edward Suchański w Radomiu.



Szczury i myszy

radikalnie wytępić można tylko środkami „KAPS”.
 Preparat „KAPS” ze względu na swe wybitne własno-
 ści i uznanie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie, w każdym
 gospodarstwie domowym, handlu, przemyśle, leśnictwie, ogrodnictwie, koope-
 ratywach, składach żywnościowych i t. d. Na żądanie prospektu bezpłatnie.
 Sprzedaż preparatu „KAPS” we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
 Wyłączna sprzedaż propa-
 ratu „KAPS” w firmie
R. SEIDENGART w Łodzi, Piotrkowska 44.

ŚWIERZBĘ

SZYBKO LECZY MYDLANA

„MAŚĆ P-ra HEBDY”

w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny, ma przy-
 jemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny: Tow.
 E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18. Tel. 137.

W RADOMIU skład apt. F. CIESZKOWSKIEGO. 2531-7

TOWARZYSTWO AKCYJNE dla PRZEMYSŁU OLEJU SKALNEGO

dawniej D. FANTO i S-ka

Główne Przedstawicielstwo w Warszawie Al. Jerozolimskie 53.

OLEJE RAFINOWANE, MASZYNOWE, CYLINDROWE, AUTOMOBIL-
 LOWE, DO MOTORÓW DIZLA, BENZYNA, PARAFINA, SMARY.
 Dostawa ze składu. 2577-1

MASZYNY do PISANIA

UNDERWOOD, REMINGTON, CONTINENTAL, MERCEDES i in.

HEKTOGRAFY różnych typów i rozmiarów.

MASZYNY do RACHOWANIA.

Taśmy do maszyn, papier woskowy, kalka, farby do hektografów i t. p.
 zawsze w wielkim wyborze na składzie

E. TELATYCKI i G. SZULC — ŁÓDŹ, —
 ul. Piotrkowska 48.

Biurowe Reklamy Łódź, Piotrkowska 84.

CHORZY

którzy cierpią na chroniczny kaszel, mogą zupełnie wyleczyć się,
 o ile używają FAGASOL. Po kilku dniach użycia FAGASOLU, ka-
 szel, zaflegmienie znikają. Lekarze zalecają FAGASOL z dobrym
 skutkiem przy bronchicie, suchotach, kokiuszu, oraz astmie.
 FAGASOL dostać można w aptekach i składach aptecznych.

2509-4

Kino
Wojskowe „POLONJA”
 UL. WARSZAWSKA, NAPRZECIW
 SZPITALA ŚW. KAZIMIERZA.

CZYSTY DOCHÓD NA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. ♦♦ Program na 21, 22, 23, 24 czerwca

Dramat w 5 wielkich częściach

GWIAZDA POŁUDNIA

KOBIETA w SPODNIACH
 komiczne.

Ceny biletów jak zwykle. W przerwach przygrywać będzie orkiestra
 wojskowa 24 p. p., a podczas obrazów gra artystyczne trio.
 Fozętek przedst. w dni powszednie o g. 6 w Niedziele i święta o g. 4

Kino-Teatr
ODEON
 Lubelska 15.

Na scenie:

Z. KOSIŃSKA (Nowy Tata),
 Z. TOKARSKA (Mężczyźni),
 Z. DRWĘSKI (Juleczka),
 DUET KILIŃSKICH taniec (Qui-pro-quo).

Na ekranie:

Roterдам-Amsterdam
 Komedja delektywna w 5 aktach.

Dyrekcja Radomska P. K. P.

podaje do wiadomości, iż w soboty, niedziele i święta, zaczynając od dnia 21-go czerwca r. b. pociąg podmiejski № 127 kursować będzie według następującego zmienionego rozkładu: 2568—3

STACJE	Przybycie		Postój	Odejście	
	g.	m.	m.	g.	m.
Radom	—	—	—	1	30 po poł.
Jedlnia	1	52	2	1	54
Zagożdżon	2	10	2	2	12
Garbatka	2	30	2	2	32
Bąkowiec	2	41	—	4	25
Kozienice	5	00	po południu.		

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Ostrowca niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 20 Czerwca r 1919 o godz. 11 rano, w Kancelarii tegoż Magistratu, odbędzie się konkursowa licytacja na przeprowadzenie odbudowy łaźni miejskiej od sumy 159.000 koron in minus.

Kosztorys i projekt odbudowy łaźni reflektanci mogą przeglądać w Magistracie w godzinach od 9 do 3 po poł. z wyjątkiem świąt.

Burmistrz m. Ostrowca *K. Zapółowski.*
Sekretarz *Dziarmagowski.*

m. Ostrowiec, d. 10.VI 1919 r.

2536—3

SMAR do wozów,

OLEJE maszynowe i cylindrowe,
Tłuszcz „TOVOTE'A“

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Kursy dla pomocników mierniczych

Kierownik kursów zawiadamia, że Główna Komisja Ziemska Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych w lipcu roku 1919 organizuje w Warszawie i w Kielcach jedenasto-miesięczne kursy miernicze.

Wszyscy słuchacze otrzymują stypendjum po 200 marek miesięcznie. Na kursa będą przyjmowani kandydaci w wieku lat 18—35 na podstawie egzaminów wstępnych w zakresie 4-eh klas szkół średnich.

Po ukończeniu kursów, słuchacze otrzymują posady pomocników geometrów z pensją 500 marek miesięcznie; w przeciągu dwóch następnych okresów zimowych projektują się dla nich kursy uzupełniające.

Podania przyjmuje, informacji udziela: w Warszawie—Główna Komisja Ziemska (Koszykowa 2), w Kielcach—Komisja Okręgowa Ziemska (Mickiewicza 2).

2477—8

Polska Centrala Handlowa

poleca następujące towary:

Materiały włókniste: płótna na bieliznę i płócienka kolorowe, barczany białe i kolorowe, trykot na bieliznę, dreluchy na materace, wełny na suknie i bluzki w różnych kolorach, szewioty na kostjomy, alpaki i kropy żałobne, samodziły, materiały na palta damskie, cagji na ubrania męskie, korty na spodnie-kamgarny na ubrania, kastory, syberyjny i walury na palta.

Gotowe ubrania: spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy, spodnie cagjowe i kortowe, marynarki kortowe na wacie, czapki maciejówki granatowe, pończochy ciepłe i letwie bawełniane, pończochy jedwabne, skarpetki bawełniane i wełniane, rękawiczki damskie, sznurowadła czarne i kolorowe.

Norymberszczyzna: nici, igły, szpilki, guziki z masy perłowej, guziki rogowe w różnych wielkościach, guziki niciane do bielizny.

Skóry wygarbowane na obuwie oraz gotowe obuwie:

Węskie damskie i dziecięce

1813—

Sprzedaż hurtowa w Radomiu, Plac 3 Maja № 1.

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H.: w Warszawie, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Łomży, Piotrkowie, Siedlach i Płocku.

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH

Jana Wylazłowskiego i Ignacego Kozerskiego

w Radomiu, ulica Wysoka № 55

przyjmuje wszelkie obstalunki na dachówki, dreny, balje do studzien, chodniki i t. p. — po cenach przystępnych. 2498—3

Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. J. Fabickiego w Radomiu, ul. Spacerowa 3, czynne od 9—1-iej i od 3—6-iej przyjmuje badania krwi na syfilis (odeczyn Wassermana), na tyfusu brzuszny i piamisty (odeczyny Widala i Weil-Felixsa), płwociny, mocz, kału, soku żółtkowego. 2476—11

Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inne

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“



MATKI winny pamiętać, że tylko „**MATKI**“ ko „**puder DZIDZI**“ natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „**pudru DZIDZI**“ i tylko z „**kogutkiem**“. Wyrób polski.

Przedstawicielstwo
Polskiej Loterii Klasowej
na INWALIDÓW WOJENNYCH
dla Radomia i Kielc.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Publiczność, że przeniosłem swoje biuro z ul. Piłsudskiego (daw. Szeroka) na ul. ŚWIEŻĄ Nr. 11.

Z poważaniem
Leonard Krukowski.

2567—2



Kto raz spróbował, ten przekonał się że tylko „**MARY**“

jest najlepszą terpentynową

PASTA do OBUWIA

Pasta „**MARY**“ dzięki swym własnościom, chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwu piękny połysk. Żądać wszędzie! 2370—16

A. Małecki

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwale i kasetki żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie nikłowe z materacami sprężynowymi najnowsze-go systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

Rada Szkolna Okręgu Iłżeckiego w Wierzbniku

niniejszem ogłasza

KONKURS

na posady nauczycielskie w Okręgu Iłżeckim. Wynagrodzenie stosownie do dekretu o stabilizacji i wynagrodzeniu nauczycieli szkół elementarnych.

Wymagane: świadectwo ukończenia seminarjum nauczycielskiego lub conajmniej 6 klas gimnazjalnych, świadectwo zdrowia, życiorys z dokładnym wyszczególnieniem miejsc i lat służby nauczycielskiej.

Podania należy nadsyłać pod adresem: Rada Szkolna Okręgu Iłżeckiego w Wierzbniku ziemi Radomskiej do dnia 30 czerwca 1919 roku. 2543—3

Biurowo pośrednictwa kupna i sprzedaży
Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje 2 majątki ziemskie pod Radomiem 12—15 włók z budynkami inwentarzem i zasiewami. Osadę młynarską 7 włók 2 młyn gospodarkę rybne b. dochodowe.

Dr. Gorazdowski

przyjmuje w chorobach usznych, nosogardłanych i chirurgicznych od 3 — 6 codziennie. Wysoka 36 m. 5. 2548—3

Poważna Instytucja Finansowa

poszukuje zdolnego pracownika do buchalterji i korespondencji. Oferty sub. P. B. K. składać w Administracji „Gł. Radomskiego“. 2547

Poszukiwany jest rzadca

samodzielny do majątku średniej wielkości od zaraz. Referencje wymagane. Listy skierować do Administracji „Gł. Radomskiego“ dla A. M. 2578—1

19-go czerwca o godz. 6 ej wieczorem w pocztówce u pani Szenk przy ul. Lubelskiej biorąc kurjer

pozostawiłem portfelik

skórzany z pieniędzmi na sumę paręset koron, dwadzieścia kilka marek, kartę aprowizacyjną, świadectwo żetonu weteranów z 1863 roku, kokardę i inne potrzebne notatki. Uprzejmie proszę znalazcę o zwrot takowych za wynagrodzeniem. Lubelska 23 Szymon Łepkowski. 2582—1

Banaszka Jana (ziemia Radomska), który był w armji rosyjskiej i służył Kazimierza Bojankiewicza prosi rodzinę Jego o podanie swego adresu Warszawa ul. Puławska 79 Daszkiewicz lub Lublin, Niecała 9 Roman Bojankiewicz. 2574—3



Świerzbe Szybko i radykalnie usuwa maść z „**KOGUTKIEM**“ apteki A. Gaseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcieranie bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądacie w aptekach i składach aptecznych maści od **Świerzby** tylko z „**Kogutkiem**“, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy i nie plami bielizny, ma miły zapach. 9—50

Wózek dziecienny

mało używany kupię.

Wysoka 25 m. 11. 2580—1

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy W. Wostakowicz ustanowił w Komornictwach w myśl art. 1000 pr. Gw. niniejszym ogłasza, że w dniu 26 Czerwca 1919 r. o godzinie 11 rano we wsi Rozniaszowie na miejscu ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, pozostałego po zmarłym ks. Józefie Adamskim, z abndającego się z krów, mobil, pszczoł i zasiewów, oszacowanego na kor. 3310. 2571—1 Komornik Sądowy W. Wostakowicz.

Ugubiono legitymację na nazwisko Kazimierza Leśniewskiego wydaną w Komisji Sekcji Opięki Min. Spraw. Wojskowych za № 42 dnia 17.II 1919 r. 2581—

Ugubiono pantofelek dziecienny szlty. Upraszam o łaskawego znalazcę o oddanie Skaryszewska 3 do stróża, 2584—1

Do sprzedania, murewany, parterowy z ogródkiem. Wiadomość: ul. Gieryczewska № 8. 2571—2

Osoba inteligentna w średnim wieku poszukuje zajęcia do zarządu domem lub za towarzyszkę do starszej osoby, może wyjechać. Wiadomość w Administracji. 2541—3

potrzebna nauczycielka na wyjazd: pod Radomem do dwójki dzieci z III kl. pożądanego języki: franc. i niemiecki. Wiadomość w Administracji. 2554—3

Kawaler lat 27—poszukuje od 3.VII na 2 miesiące pokoju umebłowanego. Zgłoszenia do Administracji. 2564—3



Ból głowy i migrena

radykalnie leczą ogólnie znane (proszki) „**MIGRENO-NERVOSIN**“ z „**kogutkiem**“. Apteki i składki apteczne. „**Migreno-Nervosin**“ w aptekach fałszyfikaty!!